

W jaki sposób otrzyma? to, czego chcesz



Gary Wilkerson October 15, 2018

Przes?anie na obecne czasy o ponadczasowej prawdzie biblijnej

Zosta?em niedawno zaproszony na wystawny lunch, serwowany w przestronnym nowojorskim apartamencie. By?o to pi?kne mieszkanie na 20-stym pi?trze, z du?ym balkonem i wspania?ym widokiem na miasto. Kobieta, która nas go?ci?a, wystawi?a wspania?? uczt?, podaj?c pyszne warzywa, sa?atki i schab.

Ka?dy go?? z pewno?ci? pomy?la?by tamtego dnia, ?e ta kobieta nale?a?a do grona bogatych nowojorczyków, którzy ?yj? na wysokim poziomie, piastuj?c dyrektorskie stanowisko w jednej z 500 najlepiej prosperuj?cych firm. A je?li nie, to w najgorszym przypadku odziedziczy?a wielki spadek. Jednak prawda by?a zupe?nie inna. By?a zmagaj?c? si? samotn? matk?, która prawie straci?a swoje poprzednie mieszkanie ? jednak w?a?nie wtedy niespodziewanie trafi?a na ten apartament.

Kiedy tak stali?my, napawaj?c si? tym niezwyk?ym widokiem, opowiedzia?a nam, w jaki sposób spe?ni?o si? jej pragnienie.

Powiedzia?a tak: „Mieszka?am w mniejszym apartamencie w tym budynku, a czynsz by? stale podnoszony. Nie by?o mnie ju? na niego sta?. Ju? wtedy moje finanse by?y mocno nadwyr??one. W ka?dej cz??ci Nowego Jorku ro?nie cena wynajmu mieszka?, wi?c zda?am sobie spraw? z czego? straszego: musz? wyrwa? swój córk? z jej ?rodowiska i wyprowadzi? si? z miasta. Musz? sobie poszuka? jakiego? miejsca do mieszkania poza granicami miasta i zacz?? korzysta? z komunikacji podmiejskiej, przemierzaj?c d?ug? drog? do pracy w mie?cie.

Kontynuowa?a tymi s?owami: „Wygl?da?o na to, ?e moja córka straci wszystkich swoich przyjaciół. No i nie b?dziemy mogli chodzi? tutaj do ko?cio?a bez znacznego nadwyr??ania naszych finansów.” Zaraz po tym jej sytuacja jeszcze si? pogorszy?a: we wszystkich miejscowo?ciach pozostaj?cych w zasi?gu komunikacji podmiejskiej tak?e ??dano wy?rubowanych op?at za wynajem. Zacz??a popada? w rozpacz.

Stwierdzi?a: „Wszystko z?o?y?am w Bo?ych r?kach. Powiedzia?am: 'Panie, wiesz, czego potrzebuj? ? dachu nad g?ow? dla mnie i mojej córki. Ale wiesz tak?e, czego chc?. Chc?, ?eby moja droga dziewczyna zachowa?a swoich przyjaciół. Chc? tak?e zosta? w naszym ko?ciele, by dzieli? swoje ?ycie z lud?mi, którzy nas kochaj? i wspieraj?. Nie chc? utraci? tych dobrych i doskona?ych darów, jakimi nas ub?ogos?awi?e?’”

W taki w?a?nie sposób si? modli?a po wyj?ciu z mieszkania, zje?d?aj?c wind? w dół. Kiedy wysz?a z windy, zobaczy?a zarz?dc? budynku, który zacz?? do niej macha?. Powiedzia?: „Czy to nie ty szukasz nowego mieszkania? W?a?nie co? si? pojawi?o.” Zaprowadzi? j? do apartamentu, w którym teraz mieszka ? tego z du?ym balkonem i widokiem na miasto. Oznajmi? jej: „Nie mam poj?cia, dlaczego tak jest, ale cena wynajmu za ten apartament jest ni?sza, ni? za twoje obecne mieszkanie. Czy chcesz si? tutaj wprowadzi??”

Czy *chcia?a*? By?a dog??bnie poruszona Bo?ym mi?osierdziem pe?nym ekstrawagancji! Ona *potrzebowa?a* dachu nad g?ow?—ale *chcia?a* czego? wi?cej dla swej córki, samej siebie oraz swoich relacji z innymi. Pan zaspokoi? jej potrzeby, jak to czyni w przypadku nas wszystkich, wzgl?dem swych bogactw w chwale: „A Bóg mój

zaspokoi wszelk? potrzeb? wasz? wed?ug bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie” (*Filipian 4:19*).

Jednak?e Bóg zaspokoi? tak?e to, czego chcia?a. Ona przedstawi?a Panu swoje dobre pragnienia, a Jego odpowied? przynios?a b?ogos?awie?stwo nie tylko dla niej, ale tak?e dla jej córki oraz jej umi?owanej spo?eczno?ci wierzc?ych.

Mówienie o tym, ?e czego? chcemy jest tematem tabu dla wielu chrze?cijan.

Otrzymywanie tego, co chcemy nie jest zbyt cz?stym tematem po?ród wielu na?ladowców Jezusa. Ale w rzeczywisto?ci chodzi tutaj o charakter Boga oraz o to, w jaki sposób postrzegamy Pana. Wielu z nas przychodzi do Ojca, jakby wys?uchiwa? On modlitw dotycz?cych „duchowych” kwestii. Pawe? powiada jednak, ?e Bóg troszczy si? o nas w ka?dym aspekcie naszego ?ycia: „Bóg mój zaspokoi wszelk? potrzeb? wasz?...” (*Filipian 4:19, podkre?lenie autora*).

Pawe? dodaje jeszcze takie s?owa: „A temu, który mo?e nade wszystko uczyni? *daleko obficie ni?eli prosimy albo my?limy*, wed?ug onej mocy, która skuteczna jest w nas” (*Efezjan 3:20, BG, podkre?lenie autora*). Nigdy nie by?em dobry z matmy, ale wiem, ?e „daleko obficie” oznacza naprawd? „du?o.” Angloj?zyczny przek?ad Biblii The New Living Translation nadaje temu jeszcze mocniejsze znaczenie, mówi?c, ?e Bóg: „dokona *niesko?czenie wi?cej*, ni? mogliby?my poprosi? albo pomy?le?.” Wiem, ?e „niesko?czenie” to jeszcze wi?cej ni? „du?o”; To a? tyle, ?e ca?kowicie nas to przerasta.

Krótko mówi?c, Bóg jest zainteresowany czym? o wiele, wiele wi?kszym ni? zaspokajanie naszych *potrzeb*. Kiedy Pawe? u?ywa s?ów „poprosi? albo pomy?le?,” ma na my?li to, czego *chcemy* i *pragniemy*. Co wi?cej, Pawe? mówi, ?e Bóg pragnie czego? wi?cej ni? tylko spe?ni? nasze pragnienia ? On chce je zaspokoi? z du?ym nadmiarem. Tak wi?c, je?li modlimy si?, aby nasz kielich by? pe?ny, to Bóg pragnie sprawi?, by ten kielich si? przelewa? ? tak jak to sprawi? w przypadku apartamentu wspomnianej kobiety. Widzicie, modlitwa o nasze pragnienia nie dotyczy jedynie nas i naszej potrzeby. Chodzi tutaj o poznanie dobrego, mi?uj?cego Ojca, który ma upodobanie w hojnym obdarowywaniu.

W?a?nie w taki sposób mamy wyobra?a? sobie Boga. Przecie? Bóg ub?ogos?awi? nas wyobra?ni?, aby?my mogli marzy? o dobrych rzeczach pochodzc?ych od Niego i pragn?? ich. Kiedy dorasta?em, moim bohaterem by? Willis Reed ? koszykarz dru?yny New York Knicks. Kiedy nauczy?em si? wrzuca? pi?k? do kosza, wyobra?a?em sobie, ze gram jak on. Kiedy podros?em i zostawi?em za sob? m?odzie?cze marzenia, u?ywa?em swej wyobra?ni, by pragn?? innych rzeczy: przekazywanie S?owa Bo?ego ludziom, spotkanie dobrej dziewczyny, któr? móg?bym po?lubi?, wychowywanie dzieci, które mia?yby dobre i hojne serca. ?adna z tych rzeczy nie by?a „potrzeb?”. By?y to rzeczy, których bardzo chcia?em i pragn??em, ?arliwe nami?tno?ci mego serca. Dzi?kuj? Bogu za to, ?e ka?da z nich si? spe?ni?a dzi?ki dzia?aniu Jego ?askawej, mi?uj?cej prawicy.

Za tym moim ?wiadectwem stoi wspiana?a rzeczywisto??: wiele z naszych pragnie? ma swe ?ród?o w Bogu. Jest to cz??? Jego ci?g?ej pracy nad u?wi?caniem nas: kiedy chodzimy w spo?eczno?ci z Nim, Jego Duch, który zamieszkuje nasze serca, zasiewa w nas pragnienie chcenia dobrych rzeczy. Jak ka?dy mi?uj?cy rodzic, Bóg chce, aby nasze serce by?o zgodne z Jego sercem, aby?my dzi?ki temu byli b?ogos?awieni. Wed?ug s?ów Paw?a, Pan dokonuje tego „nie poprzez dyrgowanie nami, ale przez g??bokie i ?agodne dzia?anie Jego Ducha w naszym wn?trzu” (*Efezjan 3:20, angloj?zyczny przek?ad The Message*).

Po latach do?wiadcze? odkry?em, ?e szatan zastawia pewnego rodzaju pu?apk? na wiernych chrze?cijan.

Mówi? tu o na?ladowcach Jezusa, co do których diabe? wie, ?e nie mo?e ich skusi? jawnymi grzechami grubego kalibru. Je?li nie jest w stanie nak?oni? ich do pój?cia za z?ymi pragnieniami, to b?dzie nak?ania? ich do *uwierzenia, i? wszelkie pragnienia s? z?e*. Je?li mu si? to uda, to porzuc? wszelkie pragnienia, a tym samym odetn? si? od ekstrawaganckich Bo?ych b?ogos?awie?stw.

Jakub mówi o z?ych pragnieniach u chrze?cijan w taki sposób: „Sk?d?e spory i sk?d walki mi?dzy wami? Czy nie pochodz? one z nami?tno?ci [*z?ych pragnie?* angloj?zyczny przek?ad NLT, podkre?lenie autora] waszych, które tocz? bój w cz?onkach waszych?” (*Jakuba 4:1*). Jednak szatan przekr?ca ten werset w umys?ach pewnych chrze?cijan. Po prostu usuwa s?owo „z?ych”, aby ten werset brzmia? nast?puj?co: „Czy te konflikty nie wywodz?

si? z waszych pragnie??” Innymi s?owami: wszelkie pragnienia s? z?e. A zatem je?li nie b?dziemy niczego chcieli, nie b?dziemy do?wiadcza? konflikt?w.

C?o? za demoniczne k?amstwo. Mamy by? lud?mi pe?nymi pasji, pragn?cymi zobaczy? Bo?e kr?lestwo na ziemi, tak jak to jest w niebie. Doprawdy, takie w?a?nie by?o jedno z moich pragnie? za m?odu: umie? g?osi? S?owo Bo?e, by prowadzi? w ten spos?b ludzi do ?ycia w obfito?ci. ?adne z tych moich g??bokich m?odzie?czych pragnie? ? dotycz?cych pobo?nej ?ony, dobrych dzieci, Bo?ego namaszczenia do g?oszenia s?owa ? nie by?o z?e. Wszystkie one by?y dobre i B?g ub?ogos?awi? moje ?ycie spe?nieniem wszystkich tych pragnie?, poniewa? sprawi?o Mu to rado??.

Jezus mówi o tym prosto i wyra?nie w kazaniu na g?rze: „Je?li tedy wy, b?d?c z?ymi, potrafcie dawa? dobre dary dzieciom swoim, o ile? wi?cej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go *prosz?*!” (*Mateusz 7:11, podkre?lenie autora*). Pomy?l o tym: w jednym ze swych pierwszych kaza? skierowanych do t?um?w, Jezus przynagla nas, by?my szukali dobrych rzeczy ? by?my przynosili nasze pragnienia przed oblicze Ojca, któremu odpowiadanie nam na nie sprawia rado??.

Czy uwa?asz, i? pragnienie czego? dowodzi, ?e jeste? egoist? lub materialist?? Jakub wskazuje na tragiczny skutek takiego my?lenia: „nie otrzymujecie, przeto i? nie prosicie” (*Jakuba 4:2, BG*). By? mo?e obawiasz si? przyst?pi? do Boga, my?l?c, ?e On powie: „No nie, ale? to egoistyczne! Prosisz o zbyt wiele. Zaspokoj? twoje potrzeby, ale nic ponadto”. Nie, to zdecydowanie nie jest w Bo?ym stylu. Pawe? mówi o czym? zupe?nie przeciwnym: „B?g mo?e uczyni? wszystko ? daleko wi?cej ni? potrafi?by? sobie kiedykolwiek wyobrazi? lub domy?li? si? albo poprosi? w swoich najbardziej szalonych marzeniach!” (*Efezjan 3:20, angloj?yzyczny przek?ad The Message*).

Nasz Ojciec nie jest jakim? sk?pym skner?, który gromadzi b?ogos?awie?stwa, a potem nam ich odmawia, poniewa? nie zas?ugujemy na nie. Najwy?szy czas, by Jego lud zobaczy? Go takim, jakim jest On naprawd? ? hojnym, mi?uj?cym Bogiem naszych najbardziej szalonych marze?!

Pisz? te s?owa do wszystkich chrze?cijan, którzy odczuwaj?, ?e prowadz? bezowocne ?ycie ? do wszystkich, którzy chc? zosta? przemienieni.

Moim wielkim pragnieniem jest zobaczy?, jak ludzie ?yj? w ca?ej pe?ni, w obfito?ci Bo?ych b?ogos?awie?stw i Bo?ej ?aski. Podczas, gdy ?wiat mówi: „Dzi?ki Bogu, mamy ju? pi?tek”, ja wyobra?am sobie, jak ka?dy chrze?cijanin budzi si? i mówi: „Dzi?ki Bogu, mamy poniedzia?ek! Zaczynam si? rozkoszowa? rado?ci?, jak? da? mi B?g. Bior? si? za okazywanie ludziom mi?o?ci w praktyczny spos?b przez ca?y tydzie?. Zabieram si? za dzielenie si? dobr? nowin? o Jezusie z ka?dym, kogo spotkam.”

Wszyscy wiemy, ?e nie ka?dy tydzie? tak wygl?da. Pewne okresy w ?yciu s? zmaganiem. Jednak B?g u?ywa nawet i takich okres?w, aby w naszych sercach umie?ci? niezadowolone, pewnego rodzaju ?aknienie za tym, by zobaczy? Jego wielk? dobro? ? dok?adnie tak, jak to zrobi?a wspomniana kobieta z tego nowego apartamentu. Czasami te okresy trwaj? d?u?ej ni? by?my tego chcieli, ale przez nie uczymy si? ufa? Jezusowi. Tak, nawet takie okresy zamy?lone s? dla naszego dobra. Je?li przechodzisz teraz przez tego typu okres, zach?cam ci? do zrobienia nast?puj?cych trzech rzeczy:

1. ~~wyci?nij wszystkie niechciane zachcianki. Do tego celu~~
2. ~~zostaw wszystkie swoje pragnienia przed oblicze Ojca, który ci? mi?uje. Popro? Go o te~~
3. ~~rzeczy ? a nast?pnie przypatruj si?, jak demonstruje On swoj? ekstrawaganck? mi?o?? wzgl?dem ciebie na oczach~~

Nie potrafi? tego ju? ja?niej powiedzie?: B?g chce dla nas wi?cej, ni? my sami. Najwy?szy czas, aby? odsun?? na bok wszelki wstyd i strach. Przynie? wszelkie swoje pragnienia przed oblicze Ojca, który ci? mi?uje. Popro? Go o te rzeczy ? a nast?pnie przypatruj si?, jak demonstruje On swoj? ekstrawaganck? mi?o?? wzgl?dem ciebie na oczach oniemia?ego z wra?enia ?wiata. On Ci? ub?ogos?awi w wi?kszym stopniu, ni? jeste? to w stanie sobie wyobrazi?!

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/26083/>